

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia VII (2009)

**Alicja Baluch, *Od form prostych do arcydzieła*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2008, 212 ss.**

*Od form prostych do arcydzieła* to kolejna książka z dziedziny literatury dla dzieci i literatury dziecięcej (oba te porządki różnicuje tylko adresat, dziecko i człowiek dorosły). Tytuł jej jest zaczerpnięty z badań Northropa Frye'a, który zbudował jednolity, pozczasowy i autonomiczny system symboli, oparty o wzorce znaczeniowe archetypów. Jest on też twórcą tezy, że cała literatura jest „przemieszczoną” mitologią. Wywodzi się ona z wiązki mitów, czyli form prostych, podania, baśni, a w podkulturze dziecięcej z gadek, piosenek i z zabawy. Ten proces ewolucji jest więc też widoczny w rozwoju literatury „osobnej” i na nim opiera się przedstawiony w książce porządek prezentacji i interpretacji. Zaczyna się on od kołysanek, wylicznanek (w tym rozbudzanek, przedrzeźnianek, zagadek i skrętaczy języka), bajeczek prozą lub wierszem, a dalej zmierza do baśni magicznych, literackich i wybranych arcydzieł z literatury dla najmłodszych, choćby – *Pamiętnika Plastusia*, czy *Akademii pana Kleksa* lub opowieści o Piotrusiu Panie – arcydziełach literatury światowej.

W omawianej książce bardzo ważna jest myśl zaczerpnięta z rozważań Brunona Schulza, że do baśni trzeba dorosnąć. Widoczna jest ona na przykładzie wybranych utworów – legend i baśni magicznych, w których funkcjonują te „przemieszczania” się wątku, np. o grymaśnej paniencie odrzucającej zalotników. Temat ten pojawia się w mazurskiej legendzie, w baśni magicznej Grimmów o *królu Drozdobrodym*, w *Świniopasie* Andersena, wreszcie w *Poskromieniu złośnicy* Szekspira. Źródło tego wątku tkwi w micie o Hipomenesie i Atalancie. Wskazany motyw w kolejnych tekstach pęcznieje, nabiera barw, odsłania głębię. Jeśli czytelnik znawca podczas lektury potrafi odkryć wszystkie płaszczyzny i poziomy fabuły, to czuje satysfakcję z takiego wielowarstwowego czytania. A uczy tego książka *Od form prostych do arcydzieła*, gdzie ukazuje się to podwójne dorastanie czytelnika i dzieła. To istotna sprawa w nauce lektury, umieć czytać, wczytać się w dzieło.

W ideę synkretyzmu stanowiącą podstawę literatury dla dzieci włączają się także ilustracje z książek. Oglądanie obrazków jest bowiem, jak zwracał na to uwagę Cieślowski, czytaniem książek na pierwszym, ich poziomie. W rozdziale *Ilustracja, która prowadzi*, autorka korzystając z tezy Frye'a pokazuje komplikowanie się i wzbogacanie obrazków towarzyszących lekturze (od *Jadą, jadą misie* do *W zwierciadle niejasno* Gaardera i książek D. Terakowskiej). Z przyjemnością patrzy

się na wybrane ilustracje i rozumie ich funkcję przewodnika zdarzeń. Za przykładem proponowanego związku tekstu literackiego i ilustracji można prowadzić lekturę dziecka w sposób właściwy, zwiększając jej przyjemność i pożytek.

Książka w brązowej okładce z medalionem przedstawiającym zaczytane dzieci oferuje więc czytelnikom swoje przemyślenia o literaturze „osobnej” w formie wykładów i prezentacji, esejów, notatek i wspomnień. Ten niejednorodny kształt wypowiedzi ma charakter trochę postmodernistyczny, przemawia bowiem różnymi językami do tego samego odbiorcy, dając mu poczucie pełni, a także możliwość wyboru. Przedstawione w tej książce analizy i interpretacje oparte są na psychoanalizach Bettelheima, koncepcjach holdingu Winnicotta, krytyce archetypowej i topicznej Bachelarda, stanowiącej jego podstawy *Wstępu do poetyki przestrzeni*. Zapisane tu próby autoanalizy na podstawie baśni, idee arteterapii i wychowania przez sztukę są skierowane do badaczy literatury dla dzieci. Posługują się one profesjonalną metodologią i odpowiadającym jej metajęzykiem. Z kolei inne rozdziały tej książki apełują do pośredników lektury, używając języka popularnej krytyki. Mieszczą się tu bardzo potrzebne wskazówki do lektury, obejmujące książeczki Janoscha, Wojtyszki i Collodiego. Pośrednicy lektury bowiem powinni wiedzieć nie tylko co, ale jak i po co czytać dzieciom, aby stały się one nie tylko uczestnikami, ale i mądrymi i zaangażowanymi emocjonalnie obserwatorami światów przedstawionych, tego rzeczywistego, na opak, zbudowanego na wzór paraboli, opowiedzianego, wykreowanego lub mitycznego. W koncepcji wychowania przez sztukę opartej przede wszystkim na przemyśleniach Herberta Reada, pojawia się w książce propozycja powrotu do źródeł, pierwotnej harmonii, którą każdy nosi w sobie. Nie jest ona być może za bardzo widoczna, ale odsłania ją kontakt ze sztuką, także – a może przede wszystkim – ze sztuką słowa, która oczyszcza, wzmacnia, prowadzi w dobrym kierunku.

Literatura dla dzieci starszych, dla młodzieży, a zwłaszcza dla nastolatków nie potrzebuje pośrednika, młodzi ludzie czytają samodzielnie, choć często i oni pragną podzielić się z dorosłymi własnymi przeżyciami i przemyśleniami płynącymi z lektury. Nie jest to łatwe zadanie nawet dla dorosłych. Książka *Od form prostych do arcydzieła* stara się uruchomić w nich postawę porozumienia przez sztukę. Dlatego w części poświęconej literaturze dla młodzieży pojawia się ciąg rozważań o grach, opowieściach i fantazmatach stanowiących nieraz trzon młodzieżowej literatury. Autorki, o których tu mowa, to doświadczona i sławna Krystyna Siesicka, młoda i poszukująca własnej drogi Beata Ostrowicka, a także niesamowita Dorota Terakowska z Krakowa. Jej sylwetce i twórczości są poświęcone trzy rozdziały, ton ich jest bardzo osobisty, wręcz intymny, nasycony wielkim uczuciem, ale i wspomnieniem wielkiej przyjaźni literackiej z Dorotą Terakowską.

Książka *Od form prostych do arcydzieła* jest dziesiątą pozycją autorki w jej dorobku naukowym.... *Na razie tyle wystarczy*, – mówi zapytywana o dalsze, naukowe plany – *a potem zobaczymy*. I tak ta książka, o której jest mowa, zbiera wszystkie doświadczenia naukowca, badacza, krytyka literackiego i mądrego czytelnika.

O książce tej tak pisze Jolanta Ługowska, profesor z Wrocławia:

Rozprawy Alicji Baluch poświęcone różnym zjawiskom i aspektom literatury dla dzieci i młodzieży są przykładem solidnego warsztatu naukowego a zarazem konsekwentnej realizacji swoistego programu badawczego opartego na prawdziwie godnej integracji różnych dyscyplin naukowych teorii literatury, z wyraźnym upodobaniem uprawianej

krytyki literackiej, chętnie i często eksplorowanych pogranicza psychologii i pedagogiki a także metodyki [...]. Szczególnie bliska Autorce wydaje się przy tym krytyka archetypowo-mitograficzna z centralnymi dla niej kategoriami mitu, archetypu i przemieszczenia, wzbogacona o osiągnięcia psychoanalizy, a także problematykę terapeutycznego oddziaływania tekstów literackich.

Wszystkim zainteresowanym literaturą dla dzieci i młodzieży polecam książkę Profesor Alicji Baluch.

*Halina Kosętko*